



Z wieści lasu



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

Najpiękniejszy miesiąc roku pozwolił nam nareszcie założyć lekką odzież. Wprawdzie pojawiają się również komary, a w ogródkach dorodne chwasty, to i tak najważniejsze będzie dla nas słońce i ciepło. My - mieszkańcy tej części Europy - ciągle jesteśmy tego ciepła nienasyceni. Teraz wreszcie jazda skutrem czy rowerem będzie naprawdę przyjemna. Wieczorem grillowanie na zielonym trawniku, a za niedługo kąpiel w jeziorze. W lesie konwalie zdominowały zapachy innych ziół, dorodne pokrzywy przypominają o zdrowiu. Jeszcze ich wykorzystanie do karmienia „gadziń” w małych przydomowych hodowlach nie znikło. Jakże inaczej smakuje kurczak wykarmiony zbożem, ziemniakami i pokrzywami. Można gdzieś jeszcze kupić taki rarytas? Planujemy letnie wakacje, krótkie wycieczki, spotkania rodzinne i te załagłe ze znajomymi. Maj nasza optymistycznie. Jak dzieciom wydaje się nam, że wszystko jest możliwe i że mamy na to dużo czasu. Sprawiają to oczywiście długie dni i krótkie noce. Tak naprawdę tych pięknych dni w naszej Europie nie będzie znowu tak wiele. Nadejdzie kolejny chłodny front i pokrzyuje nam plany. Co zrobić? Jak najwięcej przebywać na dworze. Oddychać aromatycznym powietrzem, słuchać i podziwiać radosne życie ptaków, sadzić kwiaty, chłonąć słoneczne ciepło, a najlepiej wcale nie kłaść się spać. Tak w ogóle to maj powinien być miesiącem ustawowo wolnym od pracy.

Zagłosuj na Czeszewo, wygraj kosz piknikowy

Do połowy czerwca można zagłosować na „Czeszewski Las”. Pierwszy w Wielkopolsce rezerwat przyrody jest jednym z 36 nominowanych w jubileuszowym konkursie Lasów Państwowych na najpiękniejsze zakątki w Polsce.

Aby oddać głos i wziąć udział w konkursie z nagrodami, należy do 15 czerwca wejść na stronę lasypanstwowe.national-geographic.pl,

następnie w zakładce „głosowanie” zaznaczyć od jednej do maksymalnie osiemnastu nominacji. Zostały one podzielone według obszarów dyrekcji regionalnych. Rezerwat „Czeszewski Las” można znaleźć klikając na znaczek „Poznań”. Uczestnik konkursu ma możliwość oddania głosu na jedną z dwóch nominacji w każdej z lokalizacji oraz w kategorii specjalnej, w której nominację otrzymało

Muzeum Leśnictwa Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie. Wybrane zdjęcie nominacji pojawi się w oknie lokalizacji zamiast nazwy.

Każdorazowo można zagłosować na maksymalnie 18 nominacji zatwierdzając wybór przyciskiem na dole strony. Głosowanie możliwe jest raz na 24 godziny. Oprócz oddania głosu można również wziąć udział w konkursie z nagrodami. Trzeba

tylko wybrać odpowiednią opcję i wypełnić formularz z danymi osobowymi, a także odpowiedzieć na pytanie konkursowe „Co sprawia, że las jest dla Ciebie wyjątkowym miejscem?”. Na autorów najciekawszych odpowiedzi czeka 15 koszy piknikowych. Partnerem konkursu jest National Geographic Polska.

(ls)



Fot. Jakub Woźniak

„Czeszewski Las” to rezerwat leśny utworzony w 2004 roku. Ten teren był pierwszym w Wielkopolsce obszarem objętym ochroną przyrody. Obejmuje powierzchnię 222,62 ha. Położony jest w gminach Miłosław i Zerków, na lewym brzegu Warty na wysokości przeprawy promowej w Czeszewie (powiat wrzesiński). W skład rezerwatu weszły m.in. istniejące na tym terenie od 1959 r. rezerwaty „Czeszewo” i „Lutynia”. Pierwszy wielkopolski mały rezerwat (0,7 ha) utworzony w 1907 r. upamiętnia okolicznościowy kamień. Celem powołania rezerwatu jest ochrona łęgu wiązowo-jesionowego oraz grądu niskiego, rosnących na okresowo zalewanych terasach doliny Warty. Rosną tu wspaniałe drzewostany, a wśród nich dęby osiągające wiek ok. 160 lat o wysokości do 34 m i 400 cm

obwodu pnia. Wśród urozmaiconego runa występują rośliny rzadkie i chronione. Walorem tego terenu są także liczne starorzecza o krętym przebiegu. Na półwyspie we wschodniej części rezerwatu znajduje się kolonia czapli i kormoranów. Osobliwością jest rosnący w rezerwacie okazały klon zwyczajny, osiągający 34 m wysokości i 80 cm średnicy pnia.

Do rezerwatu można dotrzeć drogami od strony południowej z Żerkowa przez Gąsiorów lub Lgów albo też - za zgodą Nadleśnictwa Jarocin - z Czeszewa promem przez Wartę. Z tego środka transportu skorzystał w 1899 r. Henryk Sienkiewicz. Przeprawa pisarza przez Wartę została uwieczniona 100 lat później pamiątkowym kamieniem w pobliżu przystani promowej i w otoczeniu okazałych dębów.

Start w ostatnią sobotę maja w Poznaniu

➤ Zapraszamy wszystkich chętnych na wielkie wydarzenie. W sobotę 31 maja w ramach obchodów 90-lecia Lasów Państwowych, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu wspólnie z Polskim Towarzystwem Leśnym organizuje Festyn Lasom Przyjazny. Wydarzenie będzie miało miejsce na Dzielnicy Różnym przy Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Zabawę rozpoczynamy od godziny 10.00, kończymy o 17.00. W programie m.in. spotkania z leśnikami, prezentacja sprzętu wykorzystywanego przez nich w codziennej pracy oraz pokazy specjalistycznych operacyjnych maszyn leśnych. To nie wszystko - ponadto na scenie wiele dodatkowych atrakcji, w tym pokazów oraz koncertów. Na najmłodszych czekają liczne konkurencje z ciekawymi nagrodami. **WoJak**



FESTYN
LASOM
PRZYJAZNY

KALENDARIUM maj/czerwiec 2014

- 20 maja - XI Święto Polskiej Niezapominajki,
- 21 maja - Dzień Strazaka,
- 22 maja - Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej, Dzień Praw Zwierząt,
- 24 maja - Europejski Dzień Parków Narodowych,
- 26 maja - Dzień Matki,
- 31 maja - Dzień Bociana Białego,
- Światowy Dzień bez Papierosa,
- Światowy Dzień Rozwoju Kultury,
- 1 czerwca - Dzień Lasu i Zadrzewień,
- Międzynarodowy Dzień Dziecka,
- 5 czerwca - Światowy Dzień Ochrony Środowiska Naturalnego,
- 6 czerwca - Światowy Dzień bez Samochodu,
- 8 czerwca - Światowy Dzień Oceanów,
- 21 czerwca - pierwszy dzień lata, najdłuższy dzień roku,
- 23 czerwca - Dzień Ojca,
- Noc Świętojańska,
- Dzień Służby Publicznej,
- 27 czerwca - Światowy Dzień Rybołówstwa.

Zestawił: WoJak


PUSZCZE POLSKI


Puszcza Augustowska - ciekawy olbrzym



Puszcza Augustowska jest jednym z największych zwartych kompleksów leśnych w Polsce. Mało tego! Wraz z sąsiadującymi terenami puszczańskimi Litwy i Białorusi stanowi jeden z największych połączonych kompleksów leśnych w Europie. Teren puszczy augustowskiej zajmuje obszar o powierzchni prawie siedmiokrotnie większy od powierzchni Nadleśnictwa Jarocin, bo 160 tys. ha, a w granicach Polski znajduje się ponad 114 tys. ha. Puszcza leży na Pojezierzu Suwalskim i Równinie Augustowskiej. Nadleśnictwa zarządzające lasami tego kompleksu to: Augustów, Gięboki Bród, Plaska, Pomorze, Suwałki i Szczebra. Ponadto na terenie puszczy zlokalizowany jest Wigierski Park Narodowy.

Historia

Nazwa puszczy pochodzi od miejscowości Augustów. Do XIII wieku jej teren był zamieszkiwany przez Jaćwingów, pokonanych później przez Zakon Krzyżacki. Ponowne zasiedlanie tych terenów rozpoczęło się w XV wieku. Lasy puszczańskie podzielono na leśnictwa: Puszcę Perstuńską, Przelomską, Berżnicką i inne. Wówczas zarządcy lasów (tzw. strażnicy) nabywali od królów polskich i książąt litewskich prawa do zakładania barci, koszenia łąk i ich użytkowania. W kolejnych dziesięcioleciach rozpoczęto intensywną eksploatację lasów na rzecz dymarkowych wytwórni żelaza, smolarni, potażu, dziegiu oraz węgla drzewnego. W XIX w. uregulowano gospodarstwo leśne, wprowadzając przestrzenny ład i porządek głównie w ekspansji surowca drzewnego z lasu (wprowadzono pierwsze próby urządzania niniejszych lasów). W latach 1824 i 1839 wybudowano Kanał Augustowski, będący drogą wodną łączącą dopływy Wisły z Bałtykiem. Kanał został zaprojektowany przez gen. Ignacego Prądzyńskiego. Długość kanału: 101 km, w tym 82 km w granicach Polski. Tworzy go 18 śluz (14 w Polsce) oraz rzeki Netta, Czarna Hańcza i jeziora augustowskie. Przez obszar puszczy przetoczyły się liczne walki i bitwy - w tym obu wojen światowych, powstań: listopadowego i styczniowego oraz powstanie sejneńskie.

Przyroda

Na ok. 78% powierzchni puszczy dominuje sosna (ekotyp sosny augustowskiej z wysoką strzałą i małymi słojami). Prowadzone ostatnio badania dendrologiczne stwierdziły, że najstarsze sosny w Puszczy Augustowskiej liczą sobie nawet po 200 lat (rezerwat Pomorze), a najstarsze drzewo na tym terenie to dąb

liczący około 360 lat o obwodzie 672 cm oraz 22 m wysokości. Ze względu na liczne ciekawy oraz zbiorniki wodne znajdziemy tu również bory wilgotne, bagienne oraz zatrzymujące sporą ilość wody (niczym naturalna gąbka) torfowiska. Na terenie puszczy stwierdzono ponad 900 gat. roślin naczyniowych. Do relikwów borealnych zaliczymy m.in. wierzbę lapońską, zimoziół północny, brzozę niską i inne. Świat zwierząt jest bardzo liczny. Z ok. 2 tys. różnych organizmów największą jego część stanowią owady (biegacze i liczne motyle). Ssaki to ok. 50 gatunków, m.in. jeleń szlachetny, sarna, łos, dzik, wilk, ryś, bóbr. Wśród licznych przedstawicieli awifauny (ponad 200 gat.) spotkamy tu głuszca, cietrzewia, sówę włochatkę i sóweczkę oraz niemal wszystkie polskie dzięcioły. Teren puszczy stanowi doskonałe miejsce do wychowu oraz wyprowadzania lęgów aż 171 gatunków ptaków.

Ochrona

Obecnie na terenie puszczy funkcjonuje 14 rezerwatów przyrody m.in. florystyczno-faunistyczny „Kuriańskie Bagno” (największy, utworzony w 1983 r. o pow. 1.713,6 ha), krajo- i ornitologiczny „Jezioro Kalejty” i ornitologiczny „Brzozowy Grąd”. Z początkiem 1981 r. ochroną objęto jezioro Wigry wraz z pobliskimi lasami tworząc Wigierski Park Narodowy o pow. 14.956 ha.

Atrakcje i turystyka

W kierunku Kanału Augustowskiego i większych cieków oraz jezior, swoje kroki kierują kajakarze i amatorzy sportów wodnych. Nie brakuje również atrakcji dla pozostałych. Przez ten duży kompleks leśny prowadzi wiele szlaków turystycznych: pieszych, rowerowych i konnych. Koniecznie trzeba odwiedzić zabytkowy Klasztor Kamedułów na Wigrach, Muzeum Wigier w Starym Folwarku, ruiny pałacu w Dowspudzie. Wigierska kolejka wąskotorowa przetransportuje turystów z Płocicznej do Powal przez Puszcę Augustowską i Wigierski PN. W 1991 r. została wpisana do rejestru zabytków jako cenny wytwór techniki i jako jedna z najdłuższych funkcjonujących kolejek leśnych w Polsce.

Zestawił: WoJak

Zaczerpnięto z: www.suwalszczyna.com.pl, S. Maciejewski „Po ziemi Suwalskiej”, S. Maciejewski „Szlakami Północnej Suwalszczyzny”, I. W. Baturów „Po Ziemi Augustowskiej”, W. Batura „Szlakami Południowej Suwalszczyzny”, J. Bacewicz „Podstawy wiedzy regionalnej ziemi suwalskiej”, www.atrakcjeopodlasia.pl, www.augustowska.pl

PASJE LEŚNIKÓW

Pracujesz jako leśnik-edukator. Do tego trzeba mieć pasję, ale słyszałem, że ona się nie kończy po godzinie 15.00, kiedy to zamykasz drzwi biura i jedziesz do domu, bo masz jeszcze inne, intrygujące zainteresowania.

W zasadzie większość moich zainteresowań wykracza poza stereotypowe postrzeganie leśnika. Od wielu lat jestem indianistą i zajmuję się rękodziełem indiańskim i odtwórstwem historycznym. Należę również do sekcji luczniczej pracowni rycerskiej w Szczytnie. Gram na mandolinie i innych instrumentach w Zespole Muzyki Dawnej Mandragora. Już od czasów studenckich trenuję capoeirę w Grupie Bieribazu Polska i taniec z ogniem, dając pokazy na różnych wydarzeniach lokalnych. A w ramach odpoczynku od kilku miesięcy zajmuję się kalesztwem, czyli wszelaką pracą w skórze naturalnej. No i nie należy pominąć mojej wilczej pasji. W szczególności interesuje mnie monitoring wilków oraz ich aktywność wokalna, czyli poznanie charakteru wilczego wycia.

Zajmujesz się inwentaryzacją wilka. Czytałem w sieci jedną z twoich wypowiedzi, że w lasach Warmii i Mazur żyje 150 wilków. Czy to dużo?

Na terenie całej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie żyje ok. 150 wilków. Czy jest to dużo, trudno powiedzieć. Widzimy, że liczebność wilków w lasach mazurskich lekko wzrasta. Dla nas, leśników, jest to dobry znak. Świadczy to o dobrej kondycji i jakości naszych lasów, skoro wilki mają możliwość zajęcia terytorium, zdobycia pokarmu i wychowania młodych. Na Mazurach zagęszczenie wilków jest bardzo optymalne dla warunków nizinnych.

Jak wielką populację tego pięknego i dzikiego gatunku mamy w całym kraju? Gdzie jest go najwięcej? Czy rzeczywiście wilk jest gatunkiem wędrownym i często zmienia miejsca swojego występowania?

Populację wilków w naszym kraju szacuje się na 700-750 osobników. Wyniki inwentaryzacji można obejrzeć na stronach internetowych instytucji, które zajmują się dużymi drapieżnikami*. Natomiast wyniki inwentaryzacji metodą tropień zimowych, której koordynatorem jest Nadleśnictwo Spychowo, można przeczytać na naszej stronie internetowej. Wilki są zwierzętami terytorialnymi, ale również migrują, szczególnie młode osobniki, w poszukiwaniu nowego obszaru do zasiedlenia. W momencie zajęcia jakiegoś terenu, jeśli jest on odpowiedni, bogaty w pożywienie i miejsca do założenia nory, wataha będzie tam tak długo, jak tylko utrzymają się te sprzyjające warunki. Podobnie jest u ludzi, osiedlamy się tam, gdzie jest praca i gdzie mamy lepsze perspektywy do życia.

Czy istnieje jakaś krajowa baza, sieć informacji o wilku? Gdy zauważymy gdzieś jakiegoś osobnika (często możemy go jednak pomylić z dzikim psem), gdzie możemy zgłaszać swoje uwagi, obserwacje?

Takiej krajowej bazy w zasadzie nie ma. Najlepszym sposobem jest zgłoszenie obserwacji do miejscowego nadleśnictwa. Wówczas, nawet jeśli jest to obserwacja niepewna, jest zanotowana przez leśników na specjalnych kartach monitoringu dużych drapieżników. Potem te informacje trafiają do odpowiednich instytucji. Na bieżąco aktualizację występowania wilków można obserwować na stronie internetowej Atlasu Ssaków Polski prowadzonego przez Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie. Tam też można zgłaszać swoje obserwacje, tak, jak to robią m.in. leśnicy. Wyniki naszych tropień na Mazurach są również uwzględnione w tym internetowym atlasie.

Wilk zawsze był obecny w naszej kulturze, na ogół przedstawiany jako drapieżca, zabójca lub wcielone zło, wzbudzające powszechny strach i lęk. Jest XXI wiek, a sam często słyszę ciągłe obawy ludzi - o siebie, o hodowane zwierzęta.

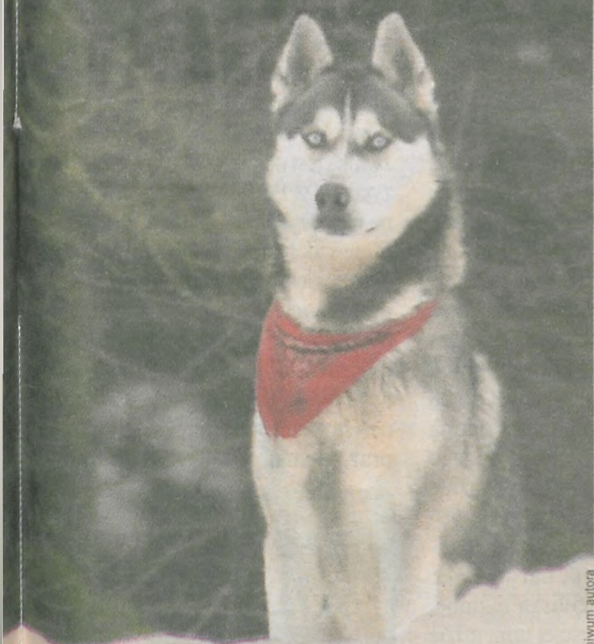
Rzeczywiście wilk w kulturze ma negatywną

Jak wy


► ROZMOWA Z LEŚNIKIEM, SPECJALISTĄ OD WILKÓW




wywołać wilka z lasu



DO WILKÓW, ADAMEM GEŁDONEM

ADAM GEŁDON

Urodził się i wychował na Mazurach. Pracuje w Nadleśnictwie Spychowo na stanowisku specjalisty ds. edukacji. Prowadzi zajęcia edukacyjne w obiektach nadleśnictwa (Muzeum Lesne i Leśny Ośrodek Edukacji Ekologicznej), na ścieżkach dydaktycznych, w szkołach. Zajmuje się również PR w nadleśnictwie i kreowaniem właściwego wizerunku leśnika w społeczeństwie. *„Jest to dla mnie bardzo ważny aspekt, by ukazać leśnika nie tylko jako świetnego specjalistę w swojej dziedzinie, ale również jako pasjonata wielu innych zagadnień i przede wszystkim wzoru do naśladowania”* - mówi. Jestem również rzecznikiem prasowym nadleśnictwa, osobą zajmującą się promocją firmy i grafiką. Pozyskuje fundusze zewnętrzne na projekty promocyjno-edukacyjne. Jednym z nich jest Święto Mazurskiej Dłubanki, będące nietypowymi warsztatami ekologiczno-kulturalnymi.

opinię, kiedyś pisano nawet, że wilki porywają niemowlęta z domów. Jest to oczywiście nieprawda. Wilki polują czasem na zwierzęta hodowlane, szczególnie te pozostawione bez opieki czy niezabezpieczone odpowiednio przed ich atakami. Ale nie przypisywałbym im cech, tak naprawdę ludzkich, wzbudzających strach. Wilk nie jest ani dobry, ani zły. Jest przecież jednym z wielu gatunków w naszym kraju, które starają się, przy minimalnym kontakcie z człowiekiem, przetrwać, zdobyć pokarm, wychować potomstwo. Co więcej, przyglądając się wilczej rodzinie od środka, można zauważyć wiele analogii do funkcjonowania ludzkiej rodziny, jak np. wielka troska o szczeniaki i udział wszystkich osobników watahy w wychowywaniu młodych. Myślę, że wilki są bardziej ludzkie od tej dobrej strony. I w żadnym wypadku nie są to złowróźni i pełni zła zabójcy. Każdy, kto przyjrzy się prawdziwej naturze tego drapieżnika, to potwierdzi.

Jaka jest więc rola wilka w ekosystemie?

Jest to jeden z drapieżników pozytywnie regulujących liczebność oraz poprawiających jakość i zdrowotność populacji ssaków kopytnych. Jego obecność wpływa na wzrost bioróżnorodności w naszych lasach. Z punktu widzenia leśnictwa, odgrywa bardzo ważną rolę w ograniczaniu szkód wyrządzanych przez jeleniowate w młodych drzewostanach. Dzięki wilkom szkody w uprawach i młodnikach są niewielkie i rozproszone z uwagi na częste przemieszczanie się jeleni, które uciekają przed tym drapieżnikiem. Resztkami z ofiar wilków żywią się ponadto inne zwierzęta i mikroorganizmy.

Jak należałoby się zachować podczas spotkania z tym dzikim zwierzęciem? A tym bardziej stadem - pojawiają się informacje, że może ono liczyć nawet po 20 osobników.

Wilki występują również pojedynczo. Przeciętą watahą w Polsce liczy 3-5 osobników. Czasami zdarzają się watahy złożone z kilkunastu osobników, ale ze swoich obserwacji wiem, że szybko się dzielą na mniejsze grupy zajmujące sąsiednie tereny. W momencie spotkania tego drapieżnika najlepiej zachować spokój i dokładnie przyrzeć się jego wyglądowi i zachowaniu. Wilki widzą mało ostro, więc jak nie będziemy się ruszać, wilk nie spłoszy się tak szybko i będziemy mogli dłużej go podziwiać. Warto później takimi obserwacjami podzielić się z miejscowymi leśnikami - dla nas każda taka informacja jest bardzo ważna i pozwala lepiej chronić tego pięknego drapieżnika.

Zatem, czy należy się wilka bać i raczej w myśl maksymy „nie wywoływać go z lasu”, czy nie ma takiej potrzeby?

Nie bójmy się wilka. To on boi się człowieka i unika z nim kontaktu. Wilki nigdy nie zaatakują człowieka, nawet w obronie szczeniaków, po prostu uciekną. Dlatego spotkać wilka w lesie jest trudno. W dodatku bardzo rzadko chorują na wściekliznę, więc i tego nie należy się obawiać. Spotkanie z wilkiem należy traktować jako wielką przygodę, która nigdy w życiu może się nie powtórzyć. A moim zadaniem jest właśnie wywołać wilka z lasu, przybliżyć jego prawdziwą naturę społeczeństwu, zmienić wyobrażenie o jego złowróźnym wyciu na najpiękniejszy odgłos naszej przyrody.

Tak już na koniec powiedz, co tak naprawdę my, zwykli zjadacze chleba, możemy zrobić, by wilkom żyło się w naszym kraju lepiej.

Pamiętajmy, że jest to gatunek pod ścisłą ochroną gatunkową. Zatem nie można go płoszyć i niepokoić w jego ostojach np. celem zrobienia zdjęcia. Nie należy penetrować lasu w okolicach wilczych nor, jeśli wiemy, że w pobliżu może się taka znajdować. A jak znajdziemy samotne wilcze szczeniaki w lesie, nie wolno ich ruszać, tylko jak najszybciej zgłosić ten fakt leśnikom czy innym odpowiednim instytucjom, bo matka na pewno ich nie porzuciła, tylko uciekła przed człowiekiem i z pewnością po nie wróci, gdy minie zagrożenie.

Rozmawiał Jakub Wojdecki

* Są to: Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży, Instytut Ochrony Przyrody PAN w Krakowie (Atlas Ssaków) i Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”

Uczniowie posprząтали las



Akcja sprzątania lasu była dla młodzieży praktyczną lekcją ochrony środowiska

W połowie kwietnia, nie bacząc na kapryśną pogodę, uczniowie klasy III Technikum Mechanicznego przy Zespole Szkół Politechnicznych we Wrześni postanowili wykonać wiosenne porządki w lesie w rejonie Krzywogóry (leśnictwo Sarnice).

Akcję sprzątania z ramienia Nadleśnictwa koordynował leśniczy Wiktor Filipiak. Pomysłodawcą akcji był nauczyciel Jacek Pluta. Zebrano 30 pełnych worków śmieci, w tym: szyby samochodowe i inne części aut oraz sporo elementów plastikowych pochodzących najprawdopodobniej z gospodarstw domowych. Jednak najwięcej było szkła - butelek i słoików, pozostałości po czyichś wiosennych „porządkach”. Praca młodzieży dała jeszcze inny rezultat. W trakcie sprzątania lasu jeden z uczniów

natrafił na śmieci, w których znalazł dokumenty osobiste, legitymacje służbowe, listy z numerem pesel i karty magnetyczne należące do mieszkańca innego powiatu. O sprawie zaśmiecenia lasu uczestnicy akcji porządkowej poinformowali Komisariat Policji we Wrześni i Kołaczkanie (przekazując dowody w tej sprawie).

Nie raz informowaliśmy już naszych czytelników o tym, że las jest naszym wspólnym dobrem, a dla jego ochrony prowadzony jest nieustannie monitoring wszelkimi możliwymi sposobami. Potencjalni śmieciarze czy złodzieje drewna muszą się liczyć z faktem, że tam, gdzie nie zajrzy oko kamery, być może pomoże oko przypadkowego świadka lub po prostu brak szczęścia. Oprac. Współorganizator akcji

Tunel na milion sadzonek



Obiekt ma prawie 120 m długości

W kwietniu została ukończona budowa tunelu foliowego w szkółce leśnej w Jarocinie. Tunel, a raczej potężny blok foliowy, w którym można jednocześnie hodować prawie milion sadzonek drzew leśnych, składa się z trzech naw o szerokości 8 metrów każda i ma długość aż 117 metrów. Dla lepszej izolacji pokrywę tunelu foliowego wykonano z podwójnej folii z pompowanym powietrzem. Ściany szczytowe wykonane zostały z poliwęglanu komorowego. Tunel został wyposażony w komputer sterujący klimatem, umożliwiający utrzymywanie wewnątrz odpowiedniej dla rozwijających się sadzonek

temperatury, wilgotności i nasłonecznienia. Komputer steruje m.in. pracą nagrzewnic, systemem wentylacji, wietrznikami, cieniówkami regulującymi dostęp światła.

Ponadto w każdej z trzech naw tunelu znajduje się podwieszane ramię zraszające, umożliwiające precyzyjne podlewanie i nawożenie roślin. Takie wyposażenie szkółki leśnej umożliwi rozpoczęcie cyklu produkcyjnego w lutym, dzięki czemu wydłużony zostanie okres wegetacyjny sadzonek, które już jesienią tego samego roku będą mogły zostać z powodzeniem wysadzone do lasu.

Opr. Anna Andrzejewska

W telegraficznym skrócie

Niezwykłe okazy

Ukazała się nowa pozycja wydawnicza Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych, opowiadająca o najciekawszych zielonych olbrzymach w naszym kraju - „90 drzew. Okazy niezwykle”. O wybitnych pomnikach przyrody opowiadają Paweł Zarzyński oraz Robert Tomusiak, podając ich szczegółowe wymiary, informacje o stanie zdrowotnym, ciekawostki, osobliwości, legendy i podania związane z danym drzewem lub miejscem jego występowania. Zachęcamy do lektury.

Las nie dla motocykli

Sześciu motocyklistów ukarano wysokimi grzywnami (po 1000 zł) za złamanie zakazu wjazdu do lasu pojazdami z silnikiem spalinowym. Zatrzymania dokonali strażnicy leśni z Kowar i Szklarskiej Poręby w ramach akcji „Cross”. Często podszyt, runo, a nawet młodniki są niszczone pod kołami lekkomyślnych entuzjastów tego typu sportu. My przypominamy o zapisie Ustawy o lasach, gdzie art. 29 ust. 1 jasno stwierdza, że „ruch pojazdem silnikowym, zaprzęgiem i motorowerem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi jest dozwolony tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowymi znakami dopuszczającymi ruch po tych drogach. Nie dotyczy to inwalidów poruszających się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb”.

Wyjątkowy OPTAL 2015

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie w związku z 10. rocznicą organizacji Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Amatorskiej Leśników przygotowuje wystawę prezentującą sylwetki i prace uczestników wszystkich spotkań organizowanych w Gołuchowie od 1988 r. Organizator zwraca się z prośbą o informacje o uczestnikach pod nr. tel.: 62 761 50 45, 62 761 50 46 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej: okl@okl.lasy.gov.pl, konrad.bul@okl.lasy.gov.pl.

Dąb Wolności

W związku z jubileuszem 10-lecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej z początkiem maja w Łazienkach Królewskich prezydent Bronisław Komorowski w asyście gości zasadził 25-letniego dęba. Czwierćwiekowe drzewo symbolizuje dodatkowo ilość lat od zakończenia komunizmu w Polsce (stąd w nazwie „wolność”). Dąb rośnie w Łazienkach Królewskich w Warszawie, na Łące Polskiej, obok Nowej Oranżerii.

Buk w sejmie

Z okazji 90-lecia istnienia organizacji Lasy Państwowe na terenie Sejmu RP marszałek tej izby Ewa Kopacz, minister środowiska Maciej Grabowski oraz Adam Wasiak, dyrektor generalny LP, zasadzili buka. Jak stwierdził podczas uroczystości Adam Wasiak, zasadzony buk jest ludowym symbolem wytrwałości, a ta symbolika jest niezwykle ważna i dla lasów, i dla Sejmu w ich działalności. Przypominamy, że Lasy Państwowe powstały w 1924 r., a dziś ich eksperci (leśnicy) gospodarują na blisko jednej trzeciej powierzchni Polski.

Zestawił: WoJak

Wyjątkowi goście



Emerytowani leśnicy zapalili znicze przed pomnikiem w Bagatelce

14 maja gościliśmy w naszych progach emerytowanych pracowników naszej regionalnej dyrekcji. Ludzi, którzy większość swojego życia połączyli z lasem i rozstać się z nim nie chcą. Stąd też pomysł na cykliczne wyprawy do różnych

zakątków naszego województwa. Spotkanie było znakomitą okazją do poznania historii naszego nadleśnictwa i ludzi z nim związanych. Pierwszym punktem w drodze do Czeszewa był Miłosław z zabytkowym pałacem i parkiem. Na dłuż-

szy przystanek zatrzymaliśmy się w Bagatelce, niedaleko historycznej leśniczówki tuż przy pomniku upamiętniającym nadleśniczych: Filipa Skoraczewskiego, Władysława Wiewiórskiego (poległego w powstaniu wielkopolskim) i Władysława

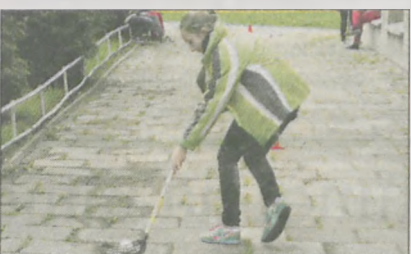
Żyźniewskiego (zabitego w bitwie nad Bzurą). Rys historyczny oraz sylwetki upamiętnionych przedstawili podleśniczy Andrzej Antowski, z zamilowania historyk. Następnie grupa gości zatrzymała się na moment przy starej leśniczówce w Leśnictwie Sarnice. Tu o jej historii mieli już dużo do powiedzenia sami uczestnicy wyprawy, umilając czas barwnymi opowieściami i historyjkami z minionych lat. W Czeszewie był czas na chwilę odpoczynku, aby wspólnie przy kawie móc posłuchać ciekawych informacji charakteryzujących Nadleśnictwo Jarocin. Goście przekazali wyrazy uznania za pracę i trud, jakie włożono w wyremontowanie i zaadoptowanie w 2008 r. budynku byłego nadleśnictwa Czeszewo (który to obiekt większość pamiętała sprzed remontu). Nie zabrakło wycieczki do rezerwatu i przeprawy zabytkowym promem przez Wartę.

Oprac. Organizatorzy

KONKURS GMINNY W KOMORZU PRZYBYSŁAWSKIM



Eko i sportowo



Kij, piłka i słupki - tu nie było łatwo



Jedna z konkurencji wymagała inspiracji plastycznej

W ramach obchodów „Dnia Ziemi” corocznie jest organizowany konkurs ekologiczny w szkole w Komorzu Przybysławskim. Oprócz standardowych konkurencji pisemnych były też sportowe, na świeżym powietrzu.

W zmaganiach drużynowych na prowadzenie wysunęli się gospodarze, deklasując swoich rywali z sumą punktów 36,5. Drugie miejsce zajęli

uczniowie ze szkoły w Chrzanie, a na miejscu trzecim ze stratą 3 punktów - przedstawiciele z Dobieszczyzny. W konkurencjach brali też udział uczniowie ze szkół w Żerkowie oraz w Lubini Małej. Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za zdrową zaciętą rywalizację w duchu „fair play”.

Opr. WoJak

LEŚNE ORIGAMI

Ten niewielki gad występuje na terenie całej Polski (podlega ochronie). Gdy przyjrzymy się mu z bliska, dostrzeżemy na jego ciele maleńkie łuski, które ściśle do siebie przylegają. Po stronie brzusznej są one na ogół gładkie, ułatwiając szybkie poruszanie się w terenie. Uszy znajdziemy w postaci wyraźnych otworów zlokalizowanych w okolicach tyłu głowy. Ogon, jak u większości jaszczurek, w sytuacji zagrożenia życia zostaje odrzucony. W naszych warunkach gady tego gatunku osiągają ok. 23 cm długości, w Europie wschodniej - nawet do 28 cm. Sam tułów bez głowy i ogona mierzy około 11 cm. Samca od jego partnerki odróżnimy przez wyraźnie zielone podbrzusze. W okresie godowym panowie przybierają ponadto żywą, jasnozieloną barwę ciała. Zwinka preferuje siedliska nizinne, a spotkamy ją najczęściej tam, gdzie ciepłe promienie słoneczne ogrzewają jakiś skwer, kamień lub ścieżkę. Chętnie żywi się owadami, pajakami, nie pogardzi i ślimakiem. Jaszczurki są związane z miejscami, na których występują. Bronią swoje małe „ojczyzny” przed innymi osobnikami. W sen zimowy zazwyczaj zapadają w październiku, a wybudzają się już w marcu - zależnie od warunków atmosferycznych. Są znakomitymi kopaczami. Ich

korytarzowe norki na głębokości do ok. 5 cm często osiągają długość nawet kilku, kilkunastu metrów. Budują wiele bocznych kanałów dla zmylenia potencjalnych wrogów i drapieżników. Pomimo iż zwinka jest najpospolitszym gadem żyjącym w Polsce, to jej liczebność na niektórych obszarach dzisiaj jest mniejsza. Dzieje się tak z uwagi na coraz większe uprzemysłowienie, urbanizację i zanikanie naturalnych dla niej siedlisk. Jaszczurki mają również wielu wrogów naturalnych. Do największych z nich należą węże, ptaki drapieżne, łasice oraz borsuki.

Oprac. WoJak



Informacje potrzebne do złożenia jaszczurki i zdjęcia znajdziesz zawsze na stronie Nadleśnictwa Jarocin jarocin.poznan.lasy.gov.pl w zakładce „Leśne origami” i na stronie www.jarocinska.pl w zakładce „Więści z Lasu”.

To już X gminny turniej wiedzy o przyrodzie



Uczestnicy konkursu z jury

W pierwszym tygodniu maja w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kotlinie odbył się X Gminny Turniej Wiedzy o Przyrodzie - Ekologicznej dla klas II

i III. Na konkurs zgłosiły się 4 drużyny 2-osobowe z klas II oraz 5 drużyn 2-osobowych z klas III. Uczniowie mieli do wykonania 3 zadania: test wiedzy o przyrodzie składają-

cy się z 5 pozycji, poskładanie puzzli i hasel z fragmentów układanki sylabowej oraz w dalszej części - rozwiązanie zagadek i krzyżówek. Wykonanie zadań oceniała komisja

w składzie: przewodniczący Jakub Wojdecki - Nadleśnictwo Jarocin, Arleta Kycia - wicedyrektor SP i Małgorzata Cychnerska - nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej. Zwycięskie zespoły otrzymały nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców przy SP w Kotlinie. Bez upominku nie odjechał nikt, ponieważ drobne nagrody pocieszenia oraz sadzonki długowiecznych drzewek cisa dla wszystkich uczestników przekazały również Lasy Państwowe.

Opr. Jolanta Paskiewicz (organizator konkursu i opiekun klubu miłośników przyrody „Ekoludek”)

LAUREACI KONKURSU

klasy drugie

I miejsce: Dorota Musiałowicz i Aleksandra Orpel (Kotlin)

II miejsce: Amelia Ciechelska i Paulina Bruzi (Wola Książęca)

klasy trzecie

I miejsce: Magdalena Siejak i Nikola Szymoniak (Kotlin)

II miejsce: Karolina Grzemska i Wiktoria Łokietek (Wola Książęca)